

## Z WOT DO WOJSK OPERACYJNYCH. TERYTORIALSI W SŁUŻBIE ZAWODOWEJ [KOMENTARZ]

**Sejmowa Komisja Obrony Narodowej rozpatrzyła informację Ministerstwa Obrony Narodowej na temat wniosków z funkcjonowania Wojsk Obrony Terytorialnej. Podczas dyskusji pojawił się bardzo ciekawy wątek związany z zasilaniem wojsk operacyjnych żołnierzami terytorialnej służby wojskowej.**

Podczas posiedzenia z 4 listopada parlamentarzyści i przedstawiciele resortu skupili się głównie na tematach związanych z rozwiązaniami organizacyjnymi, zaangażowaniem piątego rodzaju sił zbrojnych w walkę ze skutkami epidemii COVID-19. Rozmawiano także o tym jakie rozwiązania prawne należy wdrożyć, aby zwiększyć efektywność funkcjonowania formacji. Jednak w wypowiedzi gen. dyw. Wiesława Kukuły pojawił się wątek, który zwrócił szczególną uwagę. Dowódca Wojsk Obrony Terytorialnej wspominał bowiem o tym, że WOT nie jest tylko tzw. biorcą doświadczonej kadry z wojsk operacyjnych, ale zasila je również nowymi rekrutami.

*Mamy ponad 150 żołnierzy WOT, którzy studiują a akademiach wojskowych i ponad 1 000 byłych żołnierzy OT, którzy pełnią służbę wojskową. Zaczynamy zasilać wojska operacyjne.*

*Gen. dyw. Wiesław Kukuła, Dowódca Wojsk Obrony Terytorialnej*

Warto na ten aspekt zwrócić szczególną uwagę. Redakcja Defence24.pl poprosiła o dodatkowe komentarze ze strony parlamentarzystów oraz Dyrektora Biura ds. Programu „Zostań Żołnierzem Rzeczypospolitej”.

**Czytaj też:** [Zmiany w organizacji Wojsk Obrony Terytorialnej w Sejmie \[RELACJA\]](#)

Ze strony opozycji komentarz przedstawił Tomasz Siemoniak, wiceprzewodniczący Platformy Obywatelskiej i były wiceprezes rady ministrów oraz minister obrony narodowej, który odniósł się zarówno do kwestii zasilania wojsk operacyjnych jak i do roli WOT-u.

*Należy podkreślić wielkie zaangażowanie żołnierzy Wojska Polskiego,*

*także z formacji OT, w walkę z pandemią. Niemniej jednak trzeba zauważyć, że OT realizuje przede wszystkim zadania Obrony Cywilnej. Jest to w obecnej sytuacji niezbędne, ale ma niewiele wspólnego z głównymi zadaniami OT jako rodzaju Sił Zbrojnych. Przechodzenie żołnierzy OT do wojsk operacyjnych może być z tym związane i jako takie oczywiście dostarcza wartościowej kadry. Pamiętać należy jednak, że rolę OT nie jest bycie przedsiódką kadrowym wojsk operacyjnych. Taki proces przed laty dotknął NSR, prowadząc do degradacji tej formacji, która przestała odgrywać rolę części rezerw Wojska Polskiego.*

*Tomasz Siemoniak, wiceprzewodniczący Platformy Obywatelskiej*

**Czytaj też:** [Terytorialiści mobilizują się do walki z koronawirusem](#)

Kolejnym posłem, który zabrał głos i przedstawił swój komentarz jest Paweł Szramka, wiceprzewodniczący SKON reprezentujący Koalicję Polską – PSL-Kukiz15, który pełnił wcześniej służbę jako szeregowy zawodowy.

*Cenię bardzo pracę i zaangażowanie Pana Generała Kukuły na rzecz tworzenia Wojsk Obrony Terytorialnej. Wydaje się, że jest właściwą osobą, na właściwym miejscu. Podczas posiedzenia komisji przedstawił nam jak obecnie wygląda sytuacja, opisał działania WOT w czasie pandemii, a także wskazał na pożądane zmiany. Wiele z nich jest sensownych, jak na przykład zwolnienie żołnierzy OT z obowiązku otrzymywania zgody od dowódcy na wyjazd zagraniczny na 30 dni przed nim, a w zamian miałyby pojawić się tylko taka informacja. Postulowałem o takie rozwiązanie również dla żołnierzy zawodowych, gdyż przepis ten jest archaiczny i bywa utrudnieniem. Pan Generał wspominał również, iż chciałby, żołnierze WOT mieli preferencyjne warunki przy ubieganiu się do służby zawodowej. Rozumiem, iż chodzi o preferencyjne warunki względem cywili, a nie innych żołnierzy zawodowych, którzy chcą awansować lub przenieść się do innej jednostki. Widoczna jest już teraz konsternacja wśród zawodowców, że ich wieloletnia służba, doświadczenie i zdobywane na własną rękę wykształcenie, wydaje się niezauważalne przez MON, które preferuje cywili, oferując im więcej miejsc na przykład na kursach oficerskich, do których bramy są zamknięte dla szeregowych. Mam nadzieję, że w tej kwestii nastąpią zmiany i zaczniemy bardziej doceniać tych żołnierzy, którzy poświęcili już sporą część swojego życia na służbę w wojsku.*

*Paweł Szramka, wiceprzewodniczący SKON, Kukiz15*

Swój komentarz przedstawiła także poseł Anna Siarkowska, reprezentująca Prawo i Sprawiedliwość, absolwentka studiów doktoranckich i magisterskich w Akademii Obrony Narodowej.

**Czytaj też:** [Gen. Dębczak: postawy społeczeństwa mają decydujący wpływ na obronę powszechną \[Defence24 TV\]](#)

Poseł Siarkowska zaznacza, że pozytywnie odbiera fakt iż młodszy wiekiem żołnierze WOT są żywo zainteresowani służbą w wojskach operacyjnych, biorą udział w rekrutacji do służby zawodowej i rozpoczynają studia na uczelniach wojskowych.

*Myślę, że to jest proces naturalny i w żaden sposób on mnie nie dziwi. Uważam, że im więcej będzie żołnierzy w Wojskach Obrony Terytorialnej, a mam nadzieję, że ta liczba będzie rosła, bo ich jest tak naprawdę zbyt mało i nie mamy pełnego pokrycia terytorium naszego kraju, tym takich przypadków z pewnością będzie więcej. Ale myślę, że będzie to nadal proporcjonalne do ogólnej liczby żołnierzy. Nie sądzę, aby ta tendencja była niepokojąca i stanowiła zagrożenie dla stabilności tej formacji. Dotyczy to głównie żołnierzy bardzo młodych, a oferta związana ze służbą w obronie terytorialnej obejmuje dużo szersze spektrum wiekowe, i tutaj Pan Generał Kukuła na ostatniej komisji również mówił o podwyższeniu górnej granicy wieku w służbie w Wojskach Obrony Terytorialnej. Myślę zatem, że to nie jest tendencja, która powinna nas niepokoić.*

*Anna Siarkowska, Sejmowa Komisja Obrony Narodowej*

O szerszy komentarz poprosiliśmy także Biuro ds. Programu „Zostań Żołnierzem Rzeczypospolitej”. W nadesłanej odpowiedzi Generał Dębczak zaznaczył, że od pewnego czasu rośnie zainteresowanie zawodową służbą wojskową, co potwierdzają także dane pochodzące z resortowego portalu rekrutacyjnego.

*Złożono już ponad 10 tysięcy zgłoszeń o możliwość służby w wojsku. Odpowiadamy oczywiście na to zainteresowanie uruchamiając kolejne limity szkoleniowe jeszcze na ten rok. Normalnym również jest zwiększone zainteresowanie wstąpieniem w szeregi ochotników Wojsk Obrony Terytorialnej. Wielu z tych ludzi po miesiącach, a niektórzy po latach decydują się na związanie z mundurem. Czas spędzony u Terytorialsów pozwolił sprawdzić się podczas szkoleń, kryzysów i nic dziwnego, że wielu z nich zdecydowało się robić to zawodowo.*

*gen. bryg. dr inż. Artur Dębczak, Dyrektor Biura ds. Programu „Zostań Żołnierzem Rzeczypospolitej”*

Czytaj też: [Budowa odporności Państwa jako nakaz strategiczny \[OPINIA\]](#)

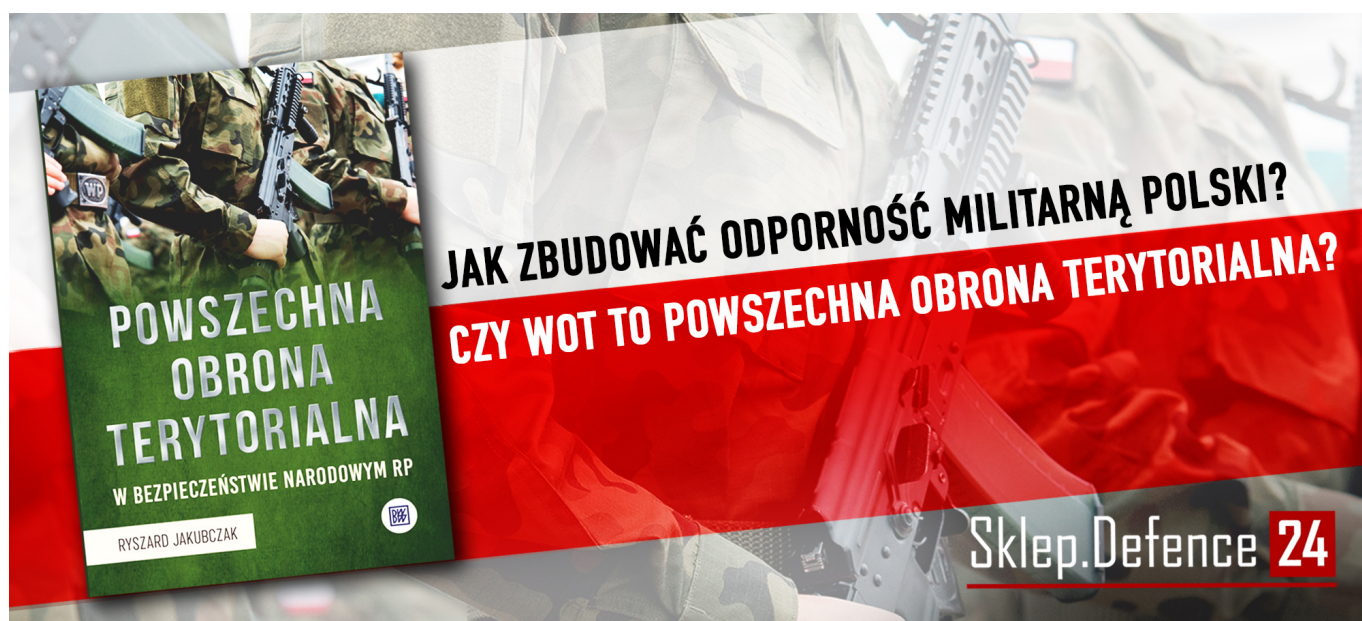
General zauważa przy tym, że dobrą inicjatywą jest przygotowanie katalogu benefitów dla tych żołnierzy.

*Jestem pewien, że ich część będzie próbowała dostać się np.: na nasze uczelnie wojskowe, do których powinni mieć przedstawione dodatkowe punkty za tę wysługę. Podobną ofertę szykujemy również dla naszych klas mundurowych, których uczestnicy w związku z wprowadzanymi zmianami utracili przywilej skróconego szkolenia przygotowawczego. Dla nich zmiany są również nieuniknione.*

*gen. bryg. dr inż. Artur Dębczak, Dyrektor Biura ds. Programu „Zostań Żołnierzem Rzeczypospolitej”*

## Transfer świeżej krwi

Na zakończenie kilka subiektywnych spostrzeżeń z perspektywy żołnierza rezerwy i byłego dowódcy poddziału. System szkolenia rezerw i rekrutacji w Polsce od lat boryka się z licznymi problemami. Podobne wyzwania dotyczą jednak także naszych sąsiadów i partnerów w NATO. Na całe szczęście pojawiają się jednak i pozytywne zmiany, do których należy zaliczyć m.in. program „Zostań Żołnierzem Rzeczypospolitej”, rosnące zainteresowanie działalnością w organizacjach pro-obronnych oraz popularność nauki w klasach o profilach wojskowych. Cieszy fakt, że wojska operacyjne od pewnego czasu są zasilane żołnierzami, którzy przeszli szkolenia i zdobyli doświadczenie w ramach terytorialnej służby wojskowej. Oby ten trend był stały, a zastrzyk świeżej krwi okazał się cennym wzmocnieniem. WOT zasilając wojska operacyjne „spłaca” dług zaciągnięty na etapie powstawania tej formacji. Dług w postaci doświadczonej kadry, którą pozyskano z wojsk operacyjnych.



Reklama